

Biały Dom i Departament Stanu wspierają Al-Kaidę

23 stycznia 2015

W 2011 roku Biały Dom Obamy i Departament Stanu pod kierownictwem sekretarza stanu Hillary Clinton „zmienił front w wojnie z terrorem” przez wdrożenie w Libii polityki dostarczania broni rebeliantom zdominowanym przez Al-Kaidę, dla odsunięcia od władzy Moammara Kadafiego, stwierdziła w raporcie Obywatelska Komisja ds. Bengazi.

W wywiadach dla WND, kilku członków komisji ujawniło swoje konkluzje, iż misją Christophera Stevensa, przed obaleniem Kadafiego i podczas gdy był on ambasadorem USA, było zarządzanie tajnym programem przerzutu broni, który prowadził z kompleksu w Bengazi.

Projekt administracji Baracka Obamy przerzutu broni do Libii, podobnie jak w programie “fast and furious” [program administracji Obamy przerzutu broni do meksykańskich karteli narkotykowych] Departamentu Sprawiedliwości Erica Holdera, był prowadzony bez uzyskania zezwolenia ze strony Kongresu.

[...] Raport Obywatelskiej Komisji ds. Bengazi, w ustępie zatytułowanym „Zmiana stron w wojnie z terrorem” twierdzi, że „USA było w pełni świadome i ułatwiło dostarczanie broni do zdominowanych przez Al-Kaidę rebelianckich bojówek podczas rebelii 2011 roku”.

Raport potwierdził, iż plan działania dżihadu AQIM (Al-Ka’ida Islamskiego Maghrebu), Libijskiej Islamskiej Grupy Bojowej i innych islamskich grup terrorystycznych reprezentowanych pośród sił rebeliantów był dobrze znany amerykańskiemu urzędnikom odpowiedzialnym za politykę w Libii.

„Według autora Johna Rosenthala i wielu doniesień medialnych rebelianci nie ukrywali swoich powiązań z Al-Kaidą, otwarcie

pokazując i mówiąc o tym przed czarną flagą islamskiego dżihadu,” stwierdza sprawozdanie. „Mimo tego, Biały Dom jak i starsi członkowie Kongresu celowo i świadomie prowadzili politykę dostarczania materialnego wsparcia dla organizacji terrorystycznych w celu obalenia głowy państwa, który ściśle współpracował z Zachodem aktywnie tłumiąc Al-Kaidę.”

W sprawozdaniu stwierdzono: „Rezultatem w Libii, w wielu regionach Afryki Północnej, i poza nim jest kompletny chaos, zakłócenia w działaniu przemysłu naftowego Libii, rozprzestrzenianie się niebezpiecznych broni (w tym pocisków ziemia-powietrze) i wzmocnienie pozycji organizacji dżihadystów takich jak Al-Kaida i Bractwo Muzułmańskie”.

W wywiadach WND, kilku członków komisji, rozmawiając między sobą, poza komisją, dodało ważne tło konkluzji raportu.

„Na początku 2011 roku, zanim Kadafi został obalony, Christopher Stevens przybył na statku towarowym do Bengazi, i w tym czasie pracował on na stanowisku „wysłannika do libijskich rebeliantów”, co w zasadzie oznacza, iż Christopher Stevens był pierwszym w Ameryce wysłannikiem do Al-Kaidy” wyjaśnił Clare Lopez, członek komisji, który służył jako oficer operacyjny CIA i jest obecnie wiceprezesem waszyngtońskiego Center for Security Policy.

„W tym czasie, Stevens ułatwiał dostarczanie broni do powiązanej z Al-Kaidą milicji w Libii,” kontynuuje Lopez. „Broń była produkowana w fabrykach w Europie Wschodniej i wysłana do centrum logistycznego w Katarze. Broń była finansowana przez Zjednoczone Emiraty Arabskie UAE i dostarczana poprzez Katar głównie na statkach, niektóre być może samolotami w celu dostarczenia ich do Bengazi. To była broń małego kalibru, w tym kałasznikowy, granatniki i mnóstwo amunicji.”

Lopez wyjaśnił dalej, że w czasie gdy Stevens ułatwiał dostarczanie broni do powiązanej z Al-Kaidą libijskiej milicji

w Libii, mieszkał w obiekcie, który później został wyznaczony na Budynek Misji Specjalnej w Bengazi.

„Tu chodziło o transfer broni do Libii, a Stevens koordynował je z Abdelhakim Belhadż, przywódcą Libijskiej Islamskiej Grupy Bojowej, i innymi, powiązanymi z Al-Kaidą liderami bojówek i przywódcami Bractwa Muzułmańskiego, którzy kierowali rebelią przeciwko Kadafiemu jako odgałęzienie egipskiego Bractwa Muzułmańskiego,” powiedział Lopez. „Wielu z tych poszczególnych członków bojówek powiązanych z Al-Kaidą, w tym LIFG i grupami, które później stały się Ansar Al-Sharia, było najpierw członkami Bractwa Muzułmańskiego.”

Według raportu, jak to opisał Lopez, po upadku Kadafiego do Libii przybyła delegacja UAE by odebrać wynagrodzenie za broń którą opłaciło UAE i którą dostarczył w czasie wojny Katar dla Narodowej Rady Tymczasowej Libii.

„Delegacja UAE żądała 1 miliarda dolarów, który twierdziła, iż im się należy” – głosi sprawozdanie. „Podczas wizyty w Trypolisie, urzędnicy UAE odkryli, że połowa z wartej 1 miliard dolarów broni jaka była sfinansowana na rzecz rebeliantów została w rzeczywistości przekazana przez Mustafę Muhammad Abd al-Dżalila, szefa Bractwa Muzułmańskiego libijskiego IRiESP i sprzedana Kadafiemu”.

Według informacji odkrytych podczas wizytacji UAE w Trypolisie, kiedy Dżalil dowiedział się, że gen. Dyw Abdel Fatah Younis, były minister spraw wewnętrznych Kadafiego, który przed końcem lutego 2011 zdezerterował do rebeliantów wiedział o zmianie trasy broni i płatności 500 milionów dolarów od Kadafiego, Dżalil nakazał Abu Salim Abu Khattalowi, przywódcy brygady Abu Obeida Bin al-Jarrah by ten zabił Younisa.

„Abu Khattala, później zidentyfikowany jako dowódca Ansar al-Shariah, który uczestniczył w atakach 11 września 2012 r. na amerykańską misję w Bengazi, przyjął rozkazy i nakazał

zabójstwo gen Younisa w lipcu 2011 roku” – zauważa sprawozdanie.

„Po tym jak Kadafi został obalony a Stevens został mianowany ambasadorem USA w Libii, przepływ broni zmienił kurs” zauważa Lopez. „Teraz Stevens ma za zadanie nadzorowanie przesyłu broni z Libii do Syrii by uzbrajać rebeliantów walczących z Assadem, z których niektórzy ostatecznie stali się al-Nusrą w Syrii, a niektórzy stali się ISIL.”

Lopez rozróżnia, że „al-Nusra w Syrii nadal jest wierna Al-Kaidzie, podczas gdy ISIS oderwało się od Al-Kaidy, ale nie dlatego, że ISIL jest zbyt brutalne, ale z niesubordynacji, po tym jak Abu Bakr Al-Baghdadi, przywódca ISIS, chciał uruchomić swój własny plan wewnątrz Syrii, jak i Iraku, w ten sposób wypowiadając posłuszeństwo liderowi al-Kaidy Ajmanowi az-Zawahiri.”

Zauważa, że w tym czasie, po upadku Kadafiego i przed atakiem na ośrodek w Bengazi 11 września 2012 r., Stevens pracował z Turcją nad wysyłaniem broni z Libii do Syrii dla rebeliantów walczących z Assadem.

[...] Kevin Shipp, były ekspert kontrwywiadu CIA, który pracował na siódmym piętrze w Langley jako personel ochrony dyrektora CIA Williama Casey, ponownie, mówiąc w rozmowie z WND, zgodził się z Lopezem, że operacja przerzutu broni, którą zawiadywał Stevens była tajnym działaniem Białego Domu Obamy i Departamentu Stanu Hilary Clinton, które starali się ukryć przed publiką.

„Szokującą częścią, może nawet naruszeniem prawa międzynarodowego jest to, że administracja Obamy była przerażona, że zostanie w pełni ujawnione to, że Stevens w ramach obowiązków jako pracownik Departamentu Stanu pomagał w transporcie broni najpierw do Libijskiej, połączonej z Al-Kaidą milicji a następnie z Libii do Syrii do wykorzystania przez walczących z Assadem rebeliantów powiązanych z Al-Kaidą”

– powiedział Shipp WND. „Bardzo możliwe, że ten przerzut broni może być rozpatrywany jako przestępstwo zdrady stanu”.

Shipp ponadto zauważył, że w operacjach przerzutu broni, w których CIA chce mieć alibi, CIA zazwyczaj wykorzystuje osoby trzecie. „Sposobem w jaki działa CIA jest działanie poprzez „wycinankę”, w której Katar transportuje broń a ty ułatwiasz transport. Więc teraz, strona trzecia jest winna” – wyjaśnia.

„Gdyby nie wydarzył się atak na Bengazi, Katar prawdopodobnie byłby w stanie przeprowadzić całą operację bez CIA. Atak po prostu rzucił światło na tą operację Białego Domu, Departamentu Stanu i CIA, którą wszyscy starali się trzymać w ukryciu” – powiedział. „Atak na Bengazi był chwilą wielkiego zaskoczenia”.

Autorstwo: Jerome Corsi

Źródło oryginalne: wnd.com

Źródło polskie: PrisonPlanet.pl